

Gracjan Kalandyk, Mimo wszystko

Obserwujesz mnie – to miłe
Rzadko kiedy było miło

Dajmy spokój już
Dobrze wiesz
Że i tak się nie lubimy

Myślałem że znikniesz gdzieś
Że ze mnie to wyjdzie
Ale czas pokazuje coś innego
I często jest we mnie żal
Przez ciebie jest we mnie brak
Nie mamy sił
Mimo wszystko nie chce sprawiać ci przykrości

Mogłeś dać mi coś
Zamiast gniewu
Przez ciebie jestem cholerykiem

Uwierz, walczę z tym
Czasami mi wychodzi
A czasami mi nie wyjdzie

Myślałem że znikniesz gdzieś
Że ze mnie to wyjdzie
Ale czas pokazuje coś innego
I często jest we mnie żal
Przez ciebie jest we mnie brak
Normalności
Mimo wszystko nie chce sprawiać ci przykrości

Myślałem że znikniesz gdzieś
Że ze mnie to wyjdzie
Ale czas pokazuje coś innego
I często jest we mnie żal
Przez ciebie jest we mnie brak
Normalności
Mimo wszystko nie chce sprawiać ci przykrości